

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Kwartałna na GAZETĘ LWOWSKĄ z Dodatkami dziennym i tygodniowym tudzież ROZMAITOŚCIAMI co środa wynosi w roku 1854:

Dla miejscowych 3 złr. 45 kr.
Dla odbierających pocztą 4 złr. 30 kr.

Prenumerata pozostaje mimo powiększonego zakresu pisma i wydatków dawniejsza, ale *zwoloka w zamówieniu* mogłaby być powodem niedostatecznego nakładu, a tem samem dla Redakcyi przykrością z niedostarczenia zaległych numerów prenumerującemu.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. grudnia. Dnia 14. grudnia 1853 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XXXVIII. z r. 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkim księstwem Krakowskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 168. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowy publicznych z dnia 9. sierpnia 1853 o ustanowieniu pojęcia przesiek pod opaską krzyżową, którym znizzenie portoryum przysłuza.
Nr. 169. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19go sierpnia 1853 dla pomnożenia kompetencyi o posady adwokackie w Czechach prócz miasta stołecznego.

Nr. 170. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższej władzy policyjnej obowiązujące w Wiedniu i Pradze, tudzież w czeskich twierdzach Königgratz, Theresienstadt i Josephstadt o działalności najwyższego patentu z dnia 24. października 1852 i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 29go stycznia 1853 w miastach rzeczonych.

Lwów, 2. grudnia. W miesiącu listopadzie wpłynęły na wybudowanie kościoła w Wiedniu do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki:

(Dokończenie. — Ob. Nr. 282 G. L.)

PP. Ignacy Wartarasiewicz 2r., Wincenty Wilezyński 1r., Marcelli Zacharyasiewicz 2r., Leopold Cielecki, właściciel dóbr 20r., Michał Guillaume, rządca dóbr 1r., imx. Boratyński, g. k. proboszcz 1r., Kozłowski ekonom 40k., Dobrucki ekonom 30k., Stebelski leśniczy 20k., Ostrowski leśniczy 1r., Witkowski podleśniczy 20k., Brzeziński ogrodnik 1r., Binder maszynista 30k., Lisiekiewicz malarz 6k., Godzielewicz mularz 20k., imx. Strumiński, g. k. proboszcz 40k., gminy: Oryszakowce 5r. 35k., Nizborg nowy 6r., Nizborg stary 5r., Kopyczyńce 6r. 36k., a dominium Jabłonów w zbieranych składkach 13r. 12k., gminy: Jezierzanka 4r. 34k., Bileze 5r. i Jezierzany 1r., pp.: Piotr i Antoni Zawadzcy, właściciele dóbr 20r., imx. Paweł Feszowski, proboszcz 3r., imx. Michał Miernicki kooperator 1r., Franciszek Styller aptekarz 3r., Leon Zawadzki mandataryusz 2r., Stefan Pazirski, mandat. 2r., Hieronim Winnicki 30k., dominium Olechowice 5r., gminy: Giermakówka 5r. 20k., Nowosiolka 2r. 10k., Iwanie 1r. 46k., Horoszowa 1r. 36k., Zalesie 1r. 40k., Niwra 2r., pp.: Marcinkiewicz mandataryusz 1r., Dominik Skorczyński, kontrolor urzędu podatkowego 30k., Antoni Modrzyński, poborca urzędu podatkowego 30k., Alexander Perekladowski, właściciel dóbr 5r., imx. Michał Kulezycki, kanonik 6r., imx. Andrzej Czemerzyński, g. k. proboszcz 30k., Feliks Sierpiński, mandataryusz 1r., chrześcijańska gmina w Budzanowie 9r. 22½k., żydowska gmina w Budzanowie 6r., gmina Tudorów 3r. 24k., gmina Majdan 5r., imx. Antoni Andrzejowski, rz. kat. proboszcz 1r., imx. Jan Jabłoński, r. k. wikaryusz 20k., imx. Emil Koprowski, g. k. proboszcz 1r., p. Adam Kopyński, reprezentant dominikalny 2r., Ferdynand Jastrzębski, komisarz straży finansowej 1r., Jan Martynowicz ekonom 1r., Franciszek Twardowski, sędzia policyjny 1r., gmina miasta Skąła 6r., tudzież gmina miasta Stara Skąła 2r., pp.: Hiero-

nim Winnicki mandat. 30k., Lichtblau mandat. 20k., Fedorowicz aktuariusz 5k., imx. Lados, r. k. proboszcz 2r., parafianie w Babiach 4¼k., gmina Nienadowa 2r. 40k., gmina Hucisko 1r. 6k., ogrodnik Romański 20k., mechanik Körner 8k., imx. Antoniewicz, g. k. proboszcz 12k., Medyński leśniczy 10k., Karpiński podleśniczy 6k., Feiwe Ringel, dzierzawca dóbr 10k., Moszko Rindler propinator 4k., imx. Michał Latoszyński, g. k. proboszcz 20k., Jan Siukiewicz, g. k. proboszcz 10k., Paweł Czerlunczakiewicz, g. k. proboszcz 1r., Stefan Dobrzański, g. k. proboszcz 20k., Grzegorz Turossz, g. k. proboszcz 20k., gmina Bunow 3r. 30k., imx.: Józef Łoziński, g. k. proboszcz 30k., Atanazy Kuniewicz, g. k. administrator probostwa 30k., Emil Paślowski, g. k. proboszcz 20k., Jan Czerlunczakiewicz, administrator g. k. probostwa 20k., Piotr Alexiewicz, g. k. proboszcz 2r., gmina Bruchual 3r. 7k., imx. Antoni Lewicki, kapelan 20k., imx. Jan Burzecki proboszcz 20k., imx. Damian Pluciński proboszcz 10k., g. k. dekanat Sądowej Wiszni w zbieranych składkach od podrzędnego duchowieństwa 3r. 50k., r. k. parafia w Firlejowie 2r., p. Józef Lindemann, pensyonowany c. k. gubernialny radca i starosta siódma ratę w kwocie 5r., pani Emilia Peszyńska, właścicielka dóbr 20r., — Razem 1165 złr. 55¼ kr. m. k.

Dodawszy do tego dawniej wpłynione składki w kwocie 33.956 złr. 50¼ kr. m. k.

następnie 1 rubel srebr., 6 rosyjskich półimperyałów i 27 dukatów, a zatem w ogóle 35.122 złr. 46 kr. m. k.
następnie 1 rubel srebrny, 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 11. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 30. listopada r. b. dotychczasowego profesora fizyki przy akademii technicznej we Lwowie Dra. Wiktora Pierre mianować najłaskawiej rzeczywistym profesorem fizyki przy uniwersytecie Lwowskim. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 14. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% 93½; 4½% 83; 4% 74¼; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 233; z r. 1839 136½. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1385. Akcyje kolei póln. 2335. Głognickiej kolei żelaznej 855. Odenburskie —. Budwejskie 264. Dunajskiej żeglugi parowej 647. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Sprawa majtków zbiegłych z rosyjskiej fregaty „Aurora“. — Wiadomość z Malt.)

Londyn, 5. grudnia. Sześciu majtkom z rosyjskiej fregaty „Aurora“ powiodło się dostać w Portsmouth na ląd, z kąd zbiegli do Londynu. Sądził się bowiem bezpieczni w tem mieście, zwłaszcza że nie istnieje zaden między Rosyą i Anglią traktat względem wydawania zbiegów wojskowych. Byli oni blisko już Guildford, gdy ich dopędził wysłany za nimi oficer rosyjski w towarzystwie angielskiego inspektora policyi. poczem wysłano ich koleją żelazną do Portsmouth i osadzono na pokładzie angielskiego okrętu wojennego „Victorious“, który kapitanowi rosyjskiemu odstąpiono gościnnie aż do skuteczenia naprawy okrętu „Aurora“. Dostawionych zbiegów ukarano natychmiast na pomienionym okręcie. Kilka osób w Londynie otrzymawszy wiadomość o tym wypadku udało się do Portsmouth, i otrzymało od sędziego Wightman'a akt „Habeas Corpus“, na mocy którego wezwano „w imieniu królowej“ kontr-admirała Martin'a, kapitana Scott'a, kapitana Nikołajewicza Szermetiewa i inne jeszcze osoby, ażeby majtków pomienionych stawiono natychmiast przed lordem nadsędzią angielskim. Admirał Martin oświadczył, że wprzód musi się w tej mierze porozumieć z admiralicyą, kapitan Scott zaś był nieobecny. Kapitan rosyjski niechciał przyjąć pisma, i żądał, ażeby mu je przesłano przez posta lub konzula rosyjskiego. W nie-

bytności konzula udano się do wice-konzula, lecz i ten odwołał się do nieobecnego przełożonego swego. Następnie przesłano pismo jeszcze raz do kapitana okrętu „Aurora“, gdzie jednak wysłańca nie przypuszczono nawet na pokład; schodząc ze schodków okrętowych wetknął pismo w otwór burtu okrętowego. Porucznik okrętowy dostrzegł to jednak, i wyrzucił natychmiast pismo pomienione przez okręt do łodzi. Wypadek ten sprawił wielkie wrażenie.

Z Malty donoszą z 30. z. m. o przybyciu tam angielskiego okrętu liniowego. Okręt ten należy do dywizji kontradmirała Lyons i odpłynąć ma do Konstantynopola. Tamtejsza eskadra angielska liczy teraz łącznie z pomienionym okrętem dziesięć okrętów liniowych, a wice-admirał Dundas będzie mieć pod swemi rozkazami trzech kontr-admirałów. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Nowo-zbudowany most na Sekwanie nazwano „Pont Napoleon.“ — List hrabi Montalembert do redaktora dziennika: „Ami de la Religion.“)

Paryż, 6 grudnia. Według uchwały publicznej otrzyma nowo-zbudowany most na Sekwanie nazwisko *Pont Napoleon*. Namieniony most jest podzielony na dwie części; jedna przeznaczona dla kolei żelaznej, a druga makadamizowana z chodnikami asfaltu dla powozów i osób pieszo idących. Dla zatrudnienia robotników, będących przedsięwziętej zimy na placu *de la Concorde* uchwalone roboty ziemne.

— Hrabia Montalembert napisał do redaktora dziennika *Ami de la Religion* list, w którym mówi:

„Mości Redaktorze! Poselając Panu mój wdowi grosz do otwartej subskrypcji na rzecz uciśnionego kleru w Badenickim, życzę Panu szczęścia do tak dobrego pomysłu. To wsparcie następcza francuskim katolikom sposobność okazania szacunku sędziwemu starcowi i nieustraszonemu kapłanowi, którzy dają tak wzniósłszy przykład posłuszeństwa i wierności ku swemu Pasterzowi. Jakkolwiek liczba naszych ofiar jest skromna, będą one jednak nowym zadaniem owego braterstwa ludów katolickich, które wypadkami i instytucjami naszych dni odmlodnione, wpaja w wyznawców wiary, po wszystkie czasy i we wszystkich krajach wytrwałość i męstwo, któremu na tej ziemi nie niewyrówna ani też pokonać go niezdolna Wiek nasz niewidział jeszcze żadnego targnięcia się na świętą niemoc kościoła, któreby niepociągnęło za sobą zawstydzenia jego nieprzyjaciół i trwałego zwycięstwa prawdy. (G. W.)

(Raport komendanta francuskiej stacji na zachodnim wybrzeżu Afryki.)

Ministryum marynarki ogłosiło w *Monitorze* bardzo ważny raport komendanta francuskiej stacji na zachodnim wybrzeżu Afryki, o pomyślnych skutkach, jakie za sobą pociągnęła wyprawa w wrześniu przedsięwzięta przeciw nieprzyjaznym szczeptom w sąsiedztwie francuskich kantorów w Grand-Bassan. Wszystkie szczypty nad jeziorem Ebrin i nad rzeką Arkba poddały się zupełnie, przystawiły zakładników i zapłaciły nałożoną na nie kontrybucję wojenną. Oprócz tego zobowiązały się wszystkie plemiona ceremonią zastępującą u nich miejsce przysięgi jaknajuroczyściej, że już nigdy przeciw Fran-

цузom niepodniosą broni. Od tego czasu zmieniło się stanowisko faktoryi francuskiej przeciw krajowcom, odtąd przywożą na targowicę, czego przedtem nigdy nie było, bydło i wszelka żywność, i nieżąda już od francuskich kupców jak przedtem broni i prochu, lecz tytoniu, tabaki i wódki. Jest nadzieja, że przez ożywiony handel, który już jest w ruchu, odzyska faktorya dawniej poniesioną stratę. (W. Z.)

Włochy.

(Nieporozumienie między Neapolem i Francją załatwione.)

Nieporozumienie, które zaszło niedawno w stosunkach Neapolu i Francji dla znanych przyczyn, załatwiono już zupełnie. Pan Maupas, którego może zbyt spieszenie odwołano, powrócił znowu na swoją posadę, a przerwane stosunki znowu są zawiązane. Załatwienie tej sprawy tem bardziej zaspokaja, gdyż samo nieporozumienie wywołane tylko zbiegiem nadzwyczajnych okoliczności, przez sposób w jaki zostało zakończzone, niezawodnie się przyczyni do powstrzymania nadal podobnych wydarzeń. Mądra, spokojna i lojalna polityka, którą rząd Jego Mości króla obojczy Sycylii względem wszystkich mocarstw zachowuje, odznaczała się względem Francji zawsze taką uprzejmością, która ją naszym zdaniem zabezpieczać musiała przeciw wszelkim nieusprawiedliwionym supozycjom i pretensjom. Gdyby rząd francuski wychodząc z tego stanowiska i moderując swą prędkość, był zaczekał aż oświadczenia rządu neapolitańskiego nienadejdą do Paryża, tedy byłby się naprzód przekonał, że wypadek w mowie będący bynajmniej niewchodzący w zakres dyplomacyi, zwłaszcza że należał do kategorii powszechnie obowiązujących i stałych ustaw krajowych. Równie jak rządowi francuskiemu należy poczytać za zasługę, że z wszelką gotowością ułatwił porozumienie, tak też z drugiej strony przyznać trzeba rządowi Jego Mości króla obojczy Sycylii, że przyspieszył załatwienie zapomocą deklaracyi odznaczających się równie dokładnością jak i godnością. (A. B. W. Z.)

(Rolando dei Medici przyjęty w poczet błogosławionych.)

Rzym, 2 grudnia. Kongregacya świętych obrządków ogłosiła dekret, mocą którego według wyjątkowej uchwały Jego Świątobliwości, członek sławnej rodziny Medyceuszów, Rolando dei Medici, bez aktu beatyfikacyi przyjęty został w poczet błogosławionych. Rolando dei Medici obratł sobie w męzkim wieku życie pustelnika w najsamotniejszych okolicach alpejskich północnych Włoch; lud czecił go dla świętobliwego życia już zaraz po jego śmierci (1386) i obchodził jego pamiątkę uroczystościami kościelnymi. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Najwyższa władza centralna dla spraw komendy i zarządu marynarki w Prusiech.)

Berlin, 7. grudnia. Mianowana najwyższą centralną władzą dla spraw komendy i zarządu marynarki, pod naczelnym kierunkiem prezydenta ministrów „admiralicya“, rozpoczęła swoje funkcyje. Jego królewicz. Mość książę Adalbert prowadzi specjalny kierunek spraw

Rozmaite wiadomości.

Jeden z pruskich korespondentów przesłał do Berlina następujące sprawozdanie o doznaniem przyjęciu u Izmail-Baszy, teraźniejszego gubernatora Smyrny:

„Basza kazał zawiadomić mojego towarzysza podróży i mnie, że da nam posłuchanie o godzinie 11tej. W izbie pierwszej przyjął nas pierwszy dragoman Baszy, a niegdyś angielski misionarz protestancki, który przed 5 laty poturczył się i świetnie teraz zajmuje stanowisko. Następnie wprowadzono nas do przepysnej sali audyencyonalnej urządzonej na sposób europejski, a po bardzo uprzejmem ze strony Baszy powitaniu częstowano nas według tutejszego zwyczaju fajką i kawą. Izmail Basza jest renegat grecki, był dawniej lekarzem, i bawił przez 6 lat w Paryżu. Mówi dobrze po francusku i nieco po niemiecku. W toku rozmowy wyraziłem mu podziwienie moje, że w tak krótkim przeciągu czasu urzędowania (urzęduje dopiero od kilku miesięcy) powiodło mu się przywrócić spokój i bezpieczeństwo w Smyrnie i okolicach tego miasta, i wytepić rozbójników, co już od pięciu lat popełniali bezkarnie tak okropne zbrodnie. Basza odrzekł mi na to żartobliwie, że do podobnych czynności krzepi się syestą poobiedną i snem niedługim, „a nocą śród burzy i deszczu naciągnawszy kapuzę na głowę, poluje na te sępy. Jakoż tak się ma rzecz istotnie, gdyż nikt nie wie, gdzie się Izmail Basza nocą obraca, i nieraz zjawia się całkiem niespodzianie. Po tej rozmowie pragnąłem poznać osławionego zbójcę Yanni-Kattergi, który od pięciu lat był postrachem Smyrny i jej okolic, a utrzymując ciągle stosunki z mieszkańcami Smyrny i okolic tego miasta ukrywał się przez długi czas bezkarnie. Dopiero Izmail-Basza tak go przyparł ze wszystkich stron, że przed 4 tygodniami poddał się sam dobrowolnie, i stawił w domu baszy. Izmail-Basza szanując prawa gościnności nie kazał go przez trzy dni

zakuwać w żelaza, a i teraz jaszcze ma Kattergi izbę osobną i pożywienie ze stołu baszy. Zakuty w ciężkie kajdany wszedł zbójca do izby, stawiając się hardo i podtrzymując żelaza. Wzrost jego średni, podsadkowaty, postać silna niezmiernie, a ubiór złotobrunatny, jak u zwykłego włóściana tureckiego. Basza postępował sobie z nim podobnie jak kot z myszą, i niepodobna było patrzeć na to bez przerażenia. „No, Yanni-Kattergi, mój synku, nie krzywdziejże siebie u tatka swego, Izmaila-Baszy? Głodu niecierpisz zapewne? I na krwawo-czerwonym napoju z Samos także ci nie zbywa? Nie uczciłem cię godnie ozdobą honorową za twoje czyny bohaterkie, mój ty Leonidasie wtóry?“ — tak przemawiał po grecku i z półśmiechem Izmail, puszczał dym z długiego cybucha i potracając ciężkie u zbójcy kajdany. Kattergi, tem bynajmniej nie zmieszany, odrzekł spokojnie: „Panie, płacą mi tu według zasług moich.“ — „Teraz już mój orlik z krzywym dzióbem (Kattergi jest bowiem nosa orlego) nie będziesz już więcej rozdzierał łekliwych gołębi, lecz dasz z siebie dobrą pieczeń dla sępów!“ rzecze dalej basza, a na to zbójca: „Co ma być, to się stanie.“ I zawsze ten sam spokojny wyraz twarzy i nieruchawość, i tylko pierś szeroka zbójcy wzdymała się westchnieniami ciężkimi może być że z trwogi, a może w bezsilnej nieuważności. Nareszcie na jedno skinienie baszy doprowadzono znowu zbójcę do więzienia. Izmail-Basza oświadczył nam, że co chwila wygląda z Konstantynopola wyroku śmierci na herszta zbójców. — Co do teraźniejszej walki Turków z Rosją tyle tylko rzekł Basza: „Żołnierze nasi zrobią to co do nich należy.“

Moda ma także swe prawa. W salonach paryżkich kładą teraz przed każdym fotelom okrągłą poduszkę pod nogi, albo przynajmniej mały dywanik na kształt podstawki pod lampę. Przepych

jako naczelny wódz marynarki i dysponuje w sprawach komendy niezawisłe, odpowiedzialny za nie bezpośrednio Jego król. Mości.

(Wien. Ztg.)

(Wyjazd hr. Esterhazy do Wiednia.)

Mnichów, 5. grudnia. Hrabia Wal. Esterhazy, dotychczasowy c. k. austriacki nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy Dworze królewskim, opuścił przedwczoraj popołudniu stolicę i udał się do Wiednia.

(W. Z.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. grudnia. JO. książę-namiestnik królestwa z powodu znacznego podrożenia cen artykułów do życia koniecznych, idąc w pomoc uboższej klasie mieszkańców, rozporządził raczyć, ażeby wydawano mąkę z magazynów wojskowych, wypiekano chleb w koszarach i sprzedawano takowy po cenie o jeden grosz niżej od taksy na funcie, o czem przez Gazetę Policyjną nr. 335, publiczność uprzedzona została. — Władza policyjna w ścisłym wypełnieniu ojcowskiej woli JO. księcia-namiestnika już od dnia 4. b. m. zajmuje się sprzedażą chleba po 2 kop. za funt pod zwierzchnictwem Ober-Policmajstra miasta; codziennie zrana w bochenkach 2 i 4-funtowych, kilka tysięcy funtów w sześciu punktach Warszawy wystawionych jest na sprzedaż; tysiące też osób spiesząc tłumami za kupnem takowego, zawdzięcza to dobrodziejstwo, które im daje łatwiejszą możność wyżywienia rodziny i zaledwie chleb ukazuje się na targu, w jednej prawie chwili jest rozkupiony.

(Gaz. Warsz.)

Rosya.

(Przybycie księżny Olgi z małżonkiem i księcia Mikołaja do Gaczyna. — Dekoracya.)

Petersburg, 17. listopada. Jej cesarzewiczowska Mość Wielka Księżna Olga Mikołajewna i Jego królewicz. Mość następca tronu Wirtemberski, Jej dostojny małżonek, tudzież Jego cesarzewiczowska Mość książę Mikołaj Maksymilianowicz Romanowski przybyli wczoraj wieczór do Gaczyna.

Cesarz Jego Mość wydał do komendanta ośmnastej dywizji piechoty szóstego korpusu armii czynnej, generał-lieutenanta Skobelein, najwyższy reskrypt, i za zasługi, które położył około poruczonej mu dywizji według świadectwa komendanta korpusu, zaszczylił go orderem białego orła.

(W. Z.)

Gazeta *Kaukas* donosi o poświęceniu w dniu 26go września r. b. kościoła rzymsko-katolickiego w Noworosyjsku (na Kaukazie), zbudowanego ze składek, w których główny udział JO. książę-namiestnik Woronców. Obrzędu poświęcenia dopełnili książę: Opat Józef Karamurza i kapelani wojskowi Zenon Kalinowski i Wincenty Dudorowicz. Oprócz wojskowych miejscowej załogi rzymsko-katolickiego wyznania, znajdowali się przy tem i wszyscy inni ją składający. Chór muzyki wybornie wykonał *Ave Maria* Mozarta. — Książdz Kalinowski budujące miał kazanie o obowiązkach względem wiary, tronu i bliźnich. Naczelnik Igo oddziału nadbrzeżnej linii Czarno-

w umebrowaniu niesłychany, nawet poręczowe krzeselka dla dzieci bywają obite czerwonym aksamitem i złociste u spodu. Krzesła po większej części niskie jak podnóżki. W rogach salonu modnego postawiane na konsolach obitych tą samą materją co krzesła, figurki z porcelany i inne drobiazgi. Zresztą urządzenie salonu zawsze jeszcze rococo. Kapy na łóżka i pokrycia na szczelongi haftują najczęściej damy same przy kominku; dobierają do tego ciężkich materji i w kolorach jaskrawych. Moda nakazuje, ażeby gospodyni domu zegnając odwiedzające ją damy, odprowadzała je aż do drzwi; tę etykietę zachowują nawet najznakomitsze damy. — Wachlarzów używają w najrozmaitszych kształtach począwszy od wachlarza z czarnej mory z srebrnym haftem aż do umbrelli z piór z rączką wysadzaną drogiemi kamieniami. Noszą także wachlarze weneckie kształtu chorągiewek, jakie widać u kobiet na obrazach Tycyana i Pawła Veronese. — Najulubieńszym kwiatem są bratki; noszą je z emalii z małym brylancikiem w środku; kuleczki, brosze, szpilki, bukietki — wszystko w bratkach. Także brasetki najczęściej z bratków ułożonych w girlandy. — Koszyczki na roboty ręczne mistrzynie uplezione ze słomki mają zazwyczaj kształt rybek. Sakiewki na pieniądze najgustowniejsze z kaszmiru o zameczku stalowym. — Bardzo wytworne są małe książeczki do modlenia, albowiem i te ulegają modzie. Oprawa ich z słoniowej kości z rzeźbą przedstawiającą krzyż lub wizerunek jakiego świętego, grzbiet z błękitnego aksamitu, zameczek złoty. — Odkąd moda zakazuje płci pięknej siedzieć prosto, zabawny widok przedstawiają łoże w teatrach, do których uczęszcza świat elegancki. Szeregi strojnych dam w krótkich rękawkach do gorsu, w stroikach balowych, z olbrzymiemi bukietami na aksamitnych wystaniach łoż, wszystkie z wdziękiem — opierające się, wygięte, pouachylane, jak gdyby kołyszące się. — Ale *chodzić* umieją jeszcze Paryżanki, chociaż starzy narzekają, że terażniejsza generacya nawet chodzić przyzwyczajenie nieumie, odkąd weszły w mo-

morskiej, generał-major Desbouts, po skończonej ceremonii kościelnej tak przemówił: „Winszuję wam zuchy (mołodecy) poświęcenia kościoła. Znani jesteście z waleczności w boju, z gorliwości w obowiązkach; oddawajcież tutaj Bogu co jest Boskiego, jak godnie oddajecie cesarzowi co jest cesarskiego.“ Po tych słowach mimowolnie powtórzyły się w duszy obecnych słowa wypisane nad wielkim ołtarzem: *Salvum fac populum tuum Domine*.

Tureya.

(Negocyaeye dla zawarcia pożyczki na rachunek Tureyi.)

Lloyd Wiedeński z d. 11. grudnia donosi: Jednomyślne wiadomości z Londynu i z Paryża potwierdzają, że usiłowania Namika Baszy względem negocjowania pożyczki 2 mil. funt. szterl. na rachunek rządu tureckiego, były dotychczas bezskuteczne. Kapitaliści Francji i Anglii wahają się podać środki, którychby Porta użyć mogła do przedłużenia wojny, gdyż świat handlowy wygląda z upragnieniem jej ukończenia. Kilka znakomitych domów oświadczyło gotowość swą zawarcia pożyczki, gdy preliminaria pokoju będą podpisane.

Chiny.

(Najnowsze doniesienia o powstaniach w Chinach.)

Według doniesień dr. Parker, sekretarza legacyjnego ambasady północno amerykańskiej w Chinach, zawierają listy prywatne z Pekinga wiadomość, że terażniejszy Cesarz Chin, Han-Fung, umknął dnia 2. sierpnia do Gehne w Tartaryi, i że wojsko buntowników stoi już tylko o 6 dni drogi od Pekinga. Dr. Parker dodaje następnie, że angielski konsul potwierdził mu, że taką samą wiadomość otrzymał z niezawodnego źródła.

(Ll.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 10. grudnia. Gazeta Tryest. donosi, że Piotr Petrovich, stryj księcia Danily z Montenegro, przybył z jednym senatorem i kilka towarzyszami w ucieczce do Cattaro. (A. B. W. Z.)

Turyń, 10. grudnia. Do dziś dnia było wiadomych 115 wyborów, a między temi 81 ministerjalnych. Obrano: A. hrabię Cavour, markiza Giorgio, Pallavicini, Trivulcio, hrabię Revel. Między panem Galvagno i profesorem Nuytr były głosy podzielone, a decyzya miała nastąpić zapomocą ballotowania.

Modena, 9. grudnia. Zniesienie należności celnych za przywóz cerealiów przedłużono do końca marca 1854.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 14. grudnia. Ze względu na zdrowie rewidowała tutejsza komisya sanitarna przed rogatkami bydło przypędzone na targ tygodniowy, który się przeto dopiero we wtorek odbyć mógł. Spęd bydła rzeźnego liczył 280 wołów i 14 krów, których w 16 stadach

dę omnibusy. Jednak jeszcze i teraz zdumiewać się trzeba nad niezrównaną zgrabnością Paryżanki, widząc ją w botynkach z różowej mory lub w jasnych jedwabnych trzewieczkach, które teraz bardzo są w modzie, spieszącą krokiem pewnym śród ulewy po sławnem błocie paryskim bez zabrukania sobie obuwia. Zaiste starzy niesłusznie narzekają!

Piece wulkaniczne nowego wynalazku. Przy takiej teraz drożyznie drzewa opałowego byłaby zapewne nader ważną rzeczą nowa konstrukcyja pieców, wynalazku p. Morawetz'a w Wiedniu, — Urządził on już w kąpielach zofijskich takie piece, które przez godzin 30 do 50 wydają jednakowe zawsze ciepło, w którym-to przeciągu czasu raz tylko jeden się je opala. Oprócz tego łączą piece pomienione i tę jeszcze korzyść, że najpośledniejszymi nawet węglami całkiem drobnymi mogą być opalone, zaczem z nakładem 4 do 5 krajcarów ogrzewa się należycie pokój obszerny na godzin dwaście. Pan J. Morawetz otrzymał przywilej na te piece wulkaniczne, i w kąpielach zofijskich kilka już takich ustawił. Są one jedyne i bez wątpienia najlepsze co do wydawania ciepła i oszczędzenia materiału opałowego, zwłaszcza mając jeszcze i tę korzyść, że gaz potąd marnie wraz z dymem uchodzący wygorywa w piecu.

Wynalazek ten może zastosowany być do każdego pieca zwyyczajnego. A że raz zapaliwszy w piecu takim utrzymuje się ciepło przez 30 do 50 godzin, przeto potrzeba go tylko co drugi dzień ogrzewać. Piece więc wulkaniczne byłyby dobre i użyteczne nie tylko w izbach mieszkalnych i w sklepach, lecz nadto po szpitalach, w izbach dziecinnych, w traktyerniach i w kawiarniach, tudzież w suszarniach i innych zakładach fabrycznych.

po 4 do 30 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Dawidowa, Szczerca, Rudnik, Bóbrki i Rozwadowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 160 wołów na potrzeby miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć 9½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łożu, 90r., sztuka zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i 1½ kam. łożu, kosztowała 165r. w. w.

Z Gdańska. W miesiącu wrześniu 1853 zawarto w Gdańsku umowę na ładunki w cenie następującej:

London: za kwarter pszenicy 6 s. 2 d. do 6 7 następnie 6 3; za belki na statki 32 s. 32 6; za murłaty na statki 33 s. 6 d. — Newcastle: za kwarter pszenicy 5 s do 6; za drzewo na statki 29 s. — Sunderland: za drzewo na statki 29 s. — Leith: za kwarter pszenicy 5 s. 9 J. do 5 s. — Hall: za kwarter pszenicy 5 s. 9 J. — Golle: za kwarter pszenicy 6 s. — 6 do 6 — Plymouth: za kwarter pszenicy 7 s. — 7 do 6. — Gurrufey: za kwarter pszenicy 7 s. do 6. — Belfast: za kwarter pszenicy 8 s. do 3. — Gragumouth: za kwarter pszenicy 5 s. 6. 5. 4.; belki na statki 29 s. — 30. — Grymsber: belki na statki 30 s. — Portland: belki na statki 38 s. — Aberden: 34 normalnych łaszt kości l. 100 na razie. — Hawre: za kwarter pszenicy 8 s. — Dunkerka: za łaszt pszenicy fr. 85 i 15%; za łaszt pszenicy fr. 86—15 i fr. 75—15; za kwarter pszenicy 6 s. do 6. 6. Rouen: za łaszt pszenicy fr. 97 i 15% do 91 i 15. — Amsterdam: za łaszt żyta hol. r. 38—32 r.; za łaszt drzewa hol. r. 28. — Rotterdam: za łaszt żyta hol. r. 33. — Nordan: za łaszt drzewa hol. r. 25. — Harten: 34 normalny łaszt drzewa Bom 800 na razie.

Tutejsza targowica jest przepelniona lepszym budulcem galicyjskim. A chociaż artykuł ten w nowszym czasie poszukiwano dla Anglii, jednak niezwyčajna wysokość transportu morskiego wymaga, ażeby tylko lepszy, a zatem kosztowniejszy towar wyprowadzono.

Sądzą, że przyczyną tego jest zwiększona potrzeba budowania okrętów i stosunki australskie. — Nie ulega wątpliwości, że te ostatnie wywierają także znaczny wpływ na ożywienie handlu drzewem, gdyż mnóstwo drewnianych domów, przyrzadzonych do złożenia w Anglii, poszło do Australii. Z temwszystkiem posełki te przewyższyły o wiele prawdziwą potrzebę, co na tutejszy handel musi wkrótce wywrzeć wpływ dotkliwy. Na uwagę zasługuje, że tutejszy budowniczy okrętów Klavitter był spowodowany sprowadzić ładunek pięknych belków okrętowych z nad Wezery, gdyż gatunek belków, przybywających z Polski i Galicyi, zdawał się mu niedostateczny. — Ten wypadek zasługuje na zupełną uwagę galicyjskich handlarzy drzewem. Życzyćby należało, ażeby za przybyciem do Gdańska, pilnie dowiadywali się od tutejszych budowniczych okrętów, w jaki sposób takie drzewo najstosowniej przyrzadzać należy. Również i tę okoliczność należy zalecić ich uwadze, że jak utrzymują tutejsi handlarze drzewem, przy niezachwianym stanie stosunków kredytowych za proste zdrowe belki sosnowe i także same murłaty od 10—11" w □ znajdą i w roku 1854 dobry pokup. Ze kantor banku nie chce na drzewo dawać pożyczki, to może wpłynąć niepomyślnie na tę gałąź handlową, gdyż przy wysokich cenach także prywatni nie mają zaufania. — Jednak dotychczas jeszcze niesłychać o znacznym niedostatku gotówki, a importery galicyjscy, jeżeliby byli zmuszeni tutaj zimować, otrzymają niezawodnie zwyczajne zaliczki po 6%.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Bukaczowiec. — PP. Gnoiński Alex.,

z Krosna. — Cywiński Franciszek, z Delejowa. — Osmólski Władysław, z Kuleczkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Edmund, do Narola. — Hr. Łoś August, do Werchraty. — PP. Romaszkan Mikołaj, do Krakowa. — Bauer Ferd., c. k. kapitan, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 14. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	19	5	23
Dukat cesarski " "	5	23	5	26
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	23	9	26
Rubel srebrny rosyjski " "	1	49	1	50
Talar pruski " "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	10	91	21

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. grudnia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	91	18
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 14 grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 115¼ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 114½ p. 2. m. Hamburg 85¼ l. 2. m. Liwurna 112¾ p. 2. m. Londyn 11.14. l. 3. m. Medyolan 113¼. Marsylia l. 134⅞ Paryż 135 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 20. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblig. indemn. 93.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 12. grudnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 18¾. Ros. imperyal 9.13 Srebra agio 15 gotówka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 3	— 7°	— 5°	póln.-wsch.	pogoda
2 god. pop.	27 11 6	— 5°	— 7°	"	"
10 god. wie.	27 11 2	— 7°		"	"

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Lucrezia Borgia.**“

Jutro: Na dochód JP. *Józefy Rutkowskiej*, przedstawiony będzie po raz pierwszy wielki dramat w 5 aktach z francuskiego dla tutejszej sceny przez *Szczęsnego Starzewskiego* przełożony, a po wszystkich zagranicznych teatrach często powtarzany, p. n.: „**Wróżka La Voisin.**“

KRONIKA.

— Drugi dzień grudnia. Terazniejszy Cesarz rosyjski wstąpił na tron przed 28 laty dnia 2. grudnia; nasz najmłodszy Cesarz i Pan objął przed 5 laty panowanie 2. grudnia, a przed rokiem, także 2. grudnia został i Napoleon III. Cesarzem. Dzień 2. grudnia można-by przeto nazwać słusznie dniem Trzech Cesarzów. Historia zresztą przypomina nam, że dnia 2. grudnia, przed laty 48, stały pod Austerlitz właśnie o wschodzie słońca naprzeciw sobie trzy armie, a na ich czele przodkowie tych trzech Monarchów.

— W Wiedniu wyszło w tym roku pięćdziesiąt rozmaitych kalendarzy w formie książkowej (nie licząc w to kalendarzy kartkowych). Większą część wydano w liczbie 3, 4 i 5000, a niektórych nakład sięga 8 do 10,000 egzemplarzy.

— Dnia 6. grudnia o godzinie 10tej rano poświęcony został pomnik wzniesiony dla ś. p. Prymasa *Woronieca* w kościele archykatedralnym *Śgo Jana* w Warszawie. Pomnik ten umieszczony jest po lewej stronie, do wejścia do kaplicy Archi-konfraternii literackiej. Obrzędu poświęcenia dopełnił *JX. Prałat Dekert*, Archi-Dyakon *Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.* (Gaz. Warsz.)

— U dworu francuskiego etykieta coraz ściślejsza, kostiumy coraz bogatsze, a spotrzebowanie aksamitu, jedwabiu i bordur złotych coraz większe.

— Podczas wielkiego przyjęcia dworskiego dnia 1. stycznia 1854 muszą damy wystąpić koniecznie w płaszczach dworskich, tak jak-to bywało za czasów Napoleona Pierwszego. Płaszcz ten ubiera bardzo korzystnie, zwłaszcza w połączeniu kryzy odstającej.

— W Tuileryach mają się wkrótce naradzać w sprawie rozwodu księcia *Canino* i jego małżonki. Upewniają, że księżna *Canino* zjedzie do Paryża, a

na cesarskiej radzie familijnej przydować będzie książę *Napoleon*. Posiadłość *Canino* sprzedał książę hrabiemu *Torlonia* za 3 milionów.

— Piękny wiek. Przed kilkoma laty żyła jeszcze w gminie *Raighenlecomte* w Belgii staruszka znana pod imieniem *Fillette Lamotte*, która przeszło sto lat liczyła. Zmarła przed trzema laty i zostawiła cokolwiek młodszą siostrę, która obecnie dożyła tego samego wieku: urodziła się bowiem w roku 1752. Żyła za czasów *Ludwika XV.* i *Ludwika XVI.* Widziała republikę, *Konzułat*, Cesarstwo, Restaurację, *Ludwika Filipa* i znowu powtórna republikę i powtórne Cesarstwo. *Fillette Lamotte* miała jeszcze jedną siostrę i dwóch braci, którzy pomarli przeżywszy dziewięćdziesiąt lat. Matka tych dzieci żyła także przeszło sto lat.

— We Francji robiono od kilku miesięcy w kilku pułkach piechoły próby z sztuccami, których lufy mają kształt karabina tyralierów. Kule tych sztucców, zwane *balles carabinées* niosą na tysiąc metrów. Sądzą, że ta broń zaprowadzona będzie we wszystkich pułkach.

— U *Laponczyków*, mówi *Castren* w *Podróżach po Laponii* panują zabobony o *Wężach* podobne jak u *Indian*. Twierdzą, że węże trzymają się praw konstytucyjnych, składają rządy i państwa z całym szeregiem naczelników i następców w urzędzie; co rok mają w zwyczajnym zgrupować się a na walnym sejmie wolno każdemu wnosić żaloby na ludzi i na zwierzęta, poczem rokują kary, i wydają wyroki na węże, które jakowej winie popadły. Miejsce to zgrupowania jest *Laponczykom* święte, nazywają je „u kamienia sądowego“ a przypisują mu osobliwsze własności, bo też i *Węże* same służą im za lekarstwo, i dosyć węża zakłąć, a przyłożony do rany, zaraz pomoże.